Natalia Lesz – That Girl (2011)

01 – Intro 02 – That Girl 03 – Intro This Time 04 – This Time 05 – Schizophrenic 06 – It's Ok 07 – Beat Of My Heart 08 – Imitation play 09 – Intro Hate Me 10 – Hate Me I'm Free 11 - Sorry D 12 – 7000 Miles 13 – Intro Rollin' 14 – Rollin'
play
15 – Intro In Love 16 – In Love With You 17 – Do Stracenia Juz Nic 18 – Cos Za Cos (Bonus Track)

Dziewczyna ubrana w białą koszulkę na ramiączkach i dżinsowe szorty siedzi oparta o walizkę na mocno wgniecionym zderzaku nowojorskiej taksówki. "Ta dziewczyna" to Natalia Lesz, a walizka i poturbowana taksówka to pewnie symbol zachodniego rynku, który polska wokalistka planuje szturmem podbić. Drugą Katy Perry na razie jednak nie zostanie.

Mogłaby rozciągać się na masce Poloneza albo Fiata 125p, ale woli kultową żółtą taksówkę. Wciąż też śpiewa po angielsku i nadal otacza się zagranicznymi współpracownikami, a więc skojarzenia z próbą podbicia Zachodu nasuwają się same. Nic w tym złego, w końcu sporo czasu Natalia spędziła w Stanach. Niektórzy w Polsce już jej nawet wróżą wielką karierę za oceanem - w większości znalezionych w internecie materiałów jakie dotyczą nowej płyty Lesz, pojawia się głównie wzmianka, że ktoś w USA napisał o jej singlu "That Girl": to polska odpowiedź na Katy Perry. Duża to jednak przesada i przedwczesna radość naszych mediów – nikt na Zachodzie z Natalii drugiej Perry ani Rihanny nie robi, już na pierwszy rzut ucha słychać, że sporo jej do nich brakuje.

Ale trzeba jej oddać, że drugą płytą może więcej zwojować niż pierwszą. Singel to piosenka, która nie tylko w Polsce czy Londynie (pierwsze miejsce na liście tamtejszej rozgłośni dla Polaków) może zdobyć swoich fanów. Podobnie z utworami "This Time" i "Schizofrenic"

(infantylne, ale trafią w gusta nastolatków), "Beat Of My" (tylko czekać aż ktoś napisze, że to polska Kylie Minogue) oraz "With Love You" (który spokojnie można by sprzedać do Hollywood – niejedna komedia romantyczna zrobiłaby z niego użytek). Ale jako całość, "That Girl" to nie jest produkt na wysokie światowe półki, nawet z gatunku lekkiego popu. Za dużo na nim przestojów (niepotrzebne intra), za słabe bity (singel wyczerpał wyobraźnię producentów?), no i muzyce Lesz brakuje jednak wyrazistości. ---Bartek Kot, muzyka.onet.pl

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire uloz.to cloudmailru gett

back